

POSTANOWIENIE

Dnia 8 maja 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Czajkowski (przewodniczący)

SSN Antoni Bojańczyk (sprawozdawca)

SSN Aleksander Stępkowski

w sprawie ze skargi M. C.

na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie III AUa (...),

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 8 maja 2019 r.

- 1. stwierdza, że nastąpiła przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie o sygn. III AUa (...);**
- 2. przyznaje M. C. od Skarbu Państwa-Sądu Apelacyjnego w (...) sumę pieniężną w wysokości 4000 (czterech tysięcy) złotych;**
- 3. w pozostałym zakresie skargę oddala;**
- 4. zasądza od Skarbu Państwa-Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz skarżącej M. C. kwotę 240 (dwustu czterdziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania skargowego.**

UZASADNIENIE

Radca prawny R. K., działając na podstawie pełnomocnictwa udzielonego przez Skarżącą M. C., złożył do Sądu Apelacyjnego w (...) w dniu 28 lutego 2019 r. skargę (datowaną na dzień 25 lutego 2019 r.) o stwierdzenie naruszenia prawa strony do rozpoznania sprawy III AUa (...) bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu prowadzonym przed Sądem Apelacyjnym w (...). W skardze wniósł o: stwierdzenie, że nastąpiło naruszenie prawa Skarżącej do rozpoznania sprawy bez

nieuzasadnionej zwłoki, przyznanie od Skarbu Państwa na jej rzecz kwoty pieniężnej wynoszącej 10.000 zł, zobowiązanie Sądu Apelacyjnego w (...) do niezwłocznego rozpoznania apelacji oraz o zasądzenie na rzecz Skarżącej od drugiej strony wynagrodzenia z tytułu zastępstwa procesowego w postępowaniu wywołanym skargą (wedle stawki z właściwego rozporządzenia).

Zarzut sformułowany w pkt 1-szym *petitum* skargi autor uzasadnił tym, że cyt. „[s]prawa cywilna dotyczy zagadnienia bardzo ważnego z perspektywy M. C., a mianowicie ustalenia zakresu jej niezdolności do pracy. Od sądowego rozstrzygnięcia tej kwestii zależy zaś uprawnienie skarżącej do świadczenia pieniężnego z zakresu ubezpieczeń społecznych. [...] Sąd I-szej instancji bardzo sprawnie i szybko wywiązał się ze swych obowiązków międzyinstancyjnych, gdyż sprawę przekazał do Sądu Apelacyjnego w przeciągu 15 dni. Niestety mamy do czynienia z niczym nieuzasadnionym, skrajnie nieakceptowalnym zaniedbaniem sprawy przez Sąd Apelacyjny. Strona ma nieodparte wrażenie, jakby jej sprawa w ogóle nie istniała dla Sądu Apelacyjnego. Jak bowiem można wytłumaczyć taki przestój w procedowaniu. Warto wskazać, że skarżąca dwukrotnie była przeglądając akta sprawy apelacyjnej, ale najwyraźniej nie stanowiło to dla Sądu II-giej instancji żadnej motywacji, by realnie zająć się sprawą”. Uzasadniając żądanie stwierdzenia przewlekłości postępowania pełnomocnik skonstatował, że cyt. „[o]d dnia 22.05.2017 r. do dnia dzisiejszego (25.02.2019 r.) upłynęło 644 dni. Z kolei licząc od dnia 05.06.2017 r. (data przekazania sprawy do II-giej instancji) upłynęło niewiele mniej czasu, bo 629 dni. [...] Póki co strona nie ma żadnych przesłanek, by spodziewać się rychłego zakończenia sprawy z jej apelacji”. Odnosząc się do wniosku o zasądzenie na rzecz Skarżącej kwoty 10.000 zł w związku z przewlekłością postępowania autor skargi stwierdził, że cyt. „[p]onieważ zakres zwłoki w działaniu Sądu Apelacyjnego w (...) jest nadzwyczajny w negatywnym tego słowa znaczeniu, stąd też rekompensata żądana przez stronę skarżącą jest adekwatna. Orzeczenie nie powinno zatem opiewać na wartość pieniężną równą, czy też nawet zbliżoną do dolnych widełek ustawowej sankcji, lecz odpowiadać temu, jak potraktowano sprawę M. C. Jeżeli za raptem 1 rok przewlekłego procedowania sprawy należałaby się jej suma 2000 złotych, za blisko 2 lata takiego stanu sprawy świadczenie musi być wyższe”.

W odpowiedzi na skargę na przewlekłość datowanej na dzień 4 marca 2019 r., Skarb Państwa - reprezentowany przez Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w (...) - zgłosił udział w toczącym się postępowaniu i wniósł o oddalenie skargi, a w przypadku jej uwzględnienia o przyjęcie mniejszej kwoty odszkodowania. Autor odpowiedzi wskazał przy tym na to, że wyznaczono w sprawie termin jej rozpoznania na dzień 22 maja 2019 r., a terminy wyznaczanych rozpraw wynikają z ilości spraw wpływających do Wydziału w ostatnich latach oraz obsady kadrowej (liczne odejścia w stan spoczynku sędziów Wydziału). Stwierdzono także, że w związku z wakacjami w Wydziale spowodowanymi przejściami sędziów w stan spoczynku oraz stałym wpływem spraw, rosną zaległości i terminy rozpoznawania spraw, jak w niniejszym postępowaniu, wynoszą obecnie ponad 24 miesiące.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga wniesiona przez pełnomocnika M. C. okazała się częściowo zasadna.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (jednolity tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 75, dalej cyt. jako ustawa o skardze na przewlekłość postępowania, ustawa) strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego.

Ustawa o skardze na przewlekłość nie określa, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. Utrwalona judykatura Sądu Najwyższego przyjmuje jednak, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można mówić w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (por. - m.in. - postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 maja

2005 r., III SPP 96/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 384; z dnia 16 marca 2006 r., III SPP 10/06, OSNP 2007 nr 7-8, poz. 120; z dnia 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; OSNP 2007 nr 7-8, poz. 121; z dnia 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16, LEX nr 2122413; z dnia 7 marca 2017 r., III SPP 6/17; z dnia 19 października 2017 r., III SPP 42/17, LEX nr 2407819, z dnia 21 lutego 2018 r., III SPP 3/18, z dnia 24 stycznia 2019 r., I NSP 87/18 czy z dnia 9 kwietnia 2019 r., I NSP 9/19). Wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach krótsze okresy bezczynności mogą uzasadniać stwierdzenie przewlekłości postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2014 r., III SPP 123/14, LEX nr 1515457).

Z analizy akt sprawy wynika, że w dniu 22 maja 2017 r. Skarżąca M. C. osobiście wniosła do Sądu Okręgowego w K. środek odwoławczy od wyroku Sądu Okręgowego w K. - VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 3 kwietnia 2017 r., sygn. VII U (...). Po zrealizowaniu czynności kontroli formalnej w ramach tzw. postępowania międzyinstancyjnego (zarządzenie doręczenia odpisu apelacji stronie przeciwnej) akta sprawy zostały przedstawione wraz z apelacją osobistą Skarżącej sądowi *ad quem* w dniu 7 czerwca 2017 r. Sprawę zarejestrowano w Sądzie Apelacyjnym w (...) w repertorium „AUa” (III AUa (...), k. 86). Od tego momentu do połowy września 2018 r. (a zatem przez okres ponad piętnastu miesięcy) w sprawie nie podjęto jakichkolwiek czynności procesowych nakierowanych na wyznaczenie terminu rozpoznania apelacji Skarżącej. W dniu 17 września 2018 r. za pomocą Systemu Losowego Przydziału Spraw sprawa została przydzielona Sędziemu referentowi (k. 87).

Od tego momentu do dnia 28 stycznia 2019 r. (a zatem przez okres dalszych czterech miesięcy) w sprawie ponownie nie podjęto jakichkolwiek czynności. W dniu 28 stycznia 2019 r., zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału, wyznaczono skład orzekający w sprawie i wyterminowano rozprawę apelacyjną w sprawie na dzień 22 maja 2019 r. (k. 88).

Terminu rozprawy apelacyjnej nie wyznaczono zatem przez globalny okres ponad dwiętnastu miesięcy, co w sposób znaczący przekracza wypracowany w orzecnictwie Sądu Najwyższego standard, w myśl którego przewlekłość postępowania materializuje się wówczas, jeżeli przez okres co najmniej dwunastu miesięcy nie wyznaczono terminu rozprawy apelacyjnej. Okres ten został

przekroczony w niniejszej sprawie o ponad pół roku, bowiem rozprawa apelacyjna została wyterminowana dopiero zarządzeniem Przewodniczącego Wydziału z dnia 28 stycznia 2019 r.

Mimo zatem ostatecznego wyznaczenia terminu rozprawy odwoławczej przed Sądem Apelacyjnym w (...) Sąd Najwyższy stwierdza, że niewyznaczenia rozprawy apelacyjnej przez okres ponad dwiętnastu miesięcy nie można nie ocenić jako nie powodującego istotnej przewlekłości postępowania apelacyjnego. W dodatku analiza przepisów dotyczących postępowania odrębnego w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych dowodzi, że wprowadzono do nich uproszczenia proceduralne, których celem jest przyspieszenie tego postępowania, co nie może budzić wątpliwości w kontekście specyfiki przedmiotu tego rodzaju postępowań. Dążenie do przyspieszenia postępowania w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przebiega szczególnie silnie z treści przepisów art. 467 k.p.c., art. 468 k.p.c. oraz art. 471 k.p.c. W myśl przepisu art. 471 k.p.c. termin rozprawy powinien być wyznaczony tak, aby od daty zakończenia czynności wyjaśniających, a jeżeli nie podjęto takich czynności - od daty wniesienia pozwu lub odwołania, do rozprawy nie upłynęło więcej niż dwa tygodnie, chyba że zachodzą niedające się usunąć przeszkody. Z mocy art. 391 § 1 zd. pierwsze k.p.c. przepisy te mają odpowiednie zastosowanie do postępowania przed sądem drugiej instancji.

Należy podkreślić, że przewlekłości w niniejszej sprawie nie usprawiedliwiają - wskazane przez Wiceprezesa Sądu Apelacyjnego w (...) w odpowiedzi na skargę - czynniki organizacyjne (wakaty w Wydziale spowodowane przejściem sędziów w stan spoczynku oraz stały wpływ spraw). W orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym przewlekłości postępowania przyjmuje się, że „względy z zakresu organizacji i podziału czynności [...] dotyczące niedostatecznej liczby sędziów, którym przydzielane są sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych - nie usprawiedliwiają przewlekłości postępowania. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP oraz art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzonej w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.) wynika obowiązek takiego organizowania systemu jurysdykcyjnego, aby właściwe sądy mogły podołać rozstrzyganiu spraw sądowych w rozsądnych terminach. Jest to szczególnie konieczne przy rozstrzyganiu spraw, które w

wewnętrznym porządku prawnym uzyskały w specjalnych procedurach gwarancje sprawności i szybkości postępowań sądowych. Do takich spraw należą sprawy z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych [...]” (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 marca 2005 r., III SPP 34/05 i 16 marca 2005 r., III SPP 10/06).

Uwzględniając skargę na przewlekłość postępowania apelacyjnego sąd na wniosek skarżącego ma obowiązek zasądzić odpowiednią sumę pieniężną od Skarbu Państwa (art. 12 ust. 4 zd. pierwsze ustawy o skardze na przewlekłość postępowania). Suma pieniężna, o której mowa w tym przepisie stanowi - z jednej strony - rodzaj sankcji dla Państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, powodujące czasami wręcz systemową przewlekłość postępowań sądowych w niektórych obszarach praktyki sądowej, z drugiej zaś - rekompensatę dla skarżącego za krzywdę moralną spowodowaną przewlekłością postępowania. Zasądza się ją w wysokości proporcjonalnej do zwłoki, jej przyczyn oraz dotkliwości dla skarżącego (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 342). Pełni ona rolę swoistego zadośćuczynienia za stres oraz frustrację spowodowaną przewlekłością postępowania sądowego. Uzasadniając żądanie przyznania Skarżącej sumy pieniężnej w wysokości 10.000 zł autor skargi argumentował to między innymi cyt. „nadzwyczajnym zakresem zwłoki w działaniu Sądu Apelacyjnego w (...) [...] w negatywnym tego słowa znaczeniu”. Biorąc pod uwagę zarówno charakter sprawy, jak i jej przedmiot (sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych, a zatem sprawa o istotnej doniosłości dla Skarżącej, w dodatku prawnie i faktycznie raczej niezbyt skomplikowana, o czym świadczy m.in. lakoniczna osobista apelacja Skarżącej, kwestionująca sposób dokonania w sprawie ustaleń faktycznych i ograniczona w istocie do jednego schematycznego i niezbyt zawilego zarzutu, wskazującego na nieprawidłowość ustaleń faktycznych dokonanych w sprawie i żądająca przeprowadzenia dodatkowych dowodów; apelacja liczy wraz z uzasadnieniem niewiele ponad trzy strony maszynopisu, k. 72-75) oraz okres zwłoki w rozpoznaniu sprawy z jednej strony, z drugiej zaś strony uwzględniając fakt, że w końcu doszło jednak do wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej, Sąd Najwyższy zdecydował - o co zresztą trafnie wnosił autor odpowiedzi na skargę - o istotnym zredukowaniu

żądaną przez pełnomocnika Skarżącej M. C. sumy pieniężnej 10.000 zł, uznając za właściwe przyznanie Skarżącej od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) tytułem zadośćuczynienia obniżonej kwoty 4.000 zł. O przyznaniu sumy pieniężnej w wysokości przewyższającej 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania przesądziło znaczenie sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych dla Skarżącej, która swoją postawą nie przyczyniła się w sposób zawiniony do wydłużenia trwania czasu postępowania.

Data rozprawy apelacyjnej przed Sądem Apelacyjnym w (...) została zaplanowana na dzień przypadający niedługo po dniu rozpoznania niniejszej sprawy przez Sąd Najwyższy (8 maja 2019 r., 22 maja 2019 r.) - stąd należało oddalić skargę w zakresie żądania cyt. „zobowiązania Sądu Apelacyjnego w (...) do niezwłocznego rozpoznania apelacji”, jako że formułowanie zaleceń w tym zakresie stało się oczywiście zbędne (art. 12 ust. 3 zd. pierwsze *in fine* ustawy o skardze na przewlekłość postępowania).

Na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. oraz art. 397 § 2 zd. 1 k.p.c. w zw. z § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie Sąd Najwyższy zasądził od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...), reprezentowanego przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...), kwotę 240 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika Skarżącej.

Mając powyższe na uwadze postanowiono, jak na wstępie.